

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2023.v492.10>**Kalina Maria Taczkowska\***

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4267-6821>e-mail: [kalina\\_taczkowska@sggw.edu.pl](mailto:kalina_taczkowska@sggw.edu.pl)

**CHIŃCZYCY. GIGANCI BIZNESU CZY BEZBRONNI  
NIEWOLNICY? POSTAWY REZYDENTÓW BLISKICH  
I ODMIENNYCH KULTUROWO PAŃSTW WOBEC  
CHIŃCZYKÓW**

ARE THE CHINESE BUSINESS GIANTS OR HELPLESS SLAVES?  
ATTITUDES TOWARDS CHINESE PEOPLE AMONG RESIDENTS  
OF CULTURALLY CLOSE AND DIFFERENT COUNTRIES

**Keywords:** the Chinese, attitude, cultural diversity, migration, own and foreign.

The People's Republic of China is the fourth largest source of emigrants and the world's largest source of international students. This is hardly surprising, given China's population and the increasing travel of Chinese citizens. The focus of this paper is to explore the perceptions and attitudes of individuals in countries that receive Chinese migrants, tourists and students. It is imperative to objectively analyse how they shape their attitudes towards the Chinese. The author distinguishes such attitudes using primary sources, which offer varying perspectives on the topic, including tourism and/or migration, the policies of host countries, the sense of familiarity or foreignness of the Chinese towards destination country citizens, and a temporal perspective. It appears that the nature of Chinese

---

\***Kalina Maria Taczkowska** – magister filologii polskiej, magister komunikacji międzykulturowej – Azja i Afryka, licencjat filozofii, studentka studiów doktoranckich w zakresie socjologii; zainteresowania naukowe: socjologia kultury, kultury i języki państw wschodnioazjatyckich, filozofia społeczna.

migration has changed dramatically as a result of policy changes linked to the granting of Approved Destination Status (ADS) over the last 25 years. Recent events such as the COVID-19 pandemic have placed China in the centre of attention, contributing to the changing image of the Chinese.

### CHIŃCZYCY. GIGANCI BIZNESU CZY BEZBRONNI NIEWOLNICY? POSTAWY REZYDENTÓW BLISKICH I ODMIENNYCH KULTURO- WO PAŃSTW WOBEC CHIŃCZYKÓW

**Słowa kluczowe:** Chińczycy, postawa, różnicowanie kulturowe, migracje, swój i obcy.

Chińska Republika Ludowa jest obecnie czwartym co do wielkości źródłem emigracji i największym na świecie źródłem studentów wyjeżdżających na uniwersytety poza ojczyznę. Trudno się temu dziwić, wzięwszy pod uwagę liczbę ludności Chin i fakt, że Chińczycy podróżują coraz dalej i coraz częściej. Zadaniem autorki tej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie w jaki sposób rezydenci państw przyjmujących chińskich migrantów, turystów i studentów, postrzegają ich i kształtują wobec nich własne postawy. Postawy wobec Chińczyków wyodrębnia autorka na podstawie źródeł zastanych, które przedstawiają omawianą kwestię z różnych perspektyw: turystyki lub migracji, polityki państwa przyjmującego, poczucia swojskości lub obcości Chińczyków w stosunku do obywateli krajów docelowych oraz z perspektywy czasowej. Okazuje się, że charakter migracji Chińczyków zmienił się diametralnie wskutek zmian w polityce opartej na przyznawaniu ADS na przestrzeni ostatnich 25 lat. Wizerunek Chińczyka zmienia się również obecnie, w związku z najnowszymi wydarzeniami (pandemia COVID-19), które stawiają Państwo Środka w ich centrum.

### Wprowadzenie

Chińska Republika Ludowa (ChRL) to kraj, który od lat zajmował pierwsze miejsce w zestawieniu państw o największej liczbie ludności na świecie – dopiero na przełomie 2022 i 2023 roku miejsce Chin zajęły Indie (na poziomie 1 miliarda i 400 milionów osób). Trzecie na liście najludniejszych państw świata plasują się Stany Zjednoczone z wynikiem 340 milionów<sup>1</sup>, co oznacza, że do Chin i Indii brakuje Amerykanom ponad miliarda obywateli.

---

<sup>1</sup>Za: <https://www.populationof.net/china/> [dostęp: 2.07.2023] (analogicznie dane dot. Stanów Zjednoczonych i Indii).

Wczesne migracje Chińczyków odbywały się głównie do krajów sąsiednich w Azji Południowo-Wschodniej (Christiansen 2003). Migracje nasiliły się i zróżnicowały w XIX wieku, wraz z rozprzestrzenianiem się produkcji kapitalistycznej i internacjonalizacją gospodarki światowej. Robin Cohen (2022) identyfikuje Chińczyków jako klasyczną diasporę handlową. Mimo że możliwość podróżowania w celach rekreacyjnych poza Chiny kontynentalne pojawiła się stosunkowo niedawno, to nie tylko bogaci Chińczycy, lecz także Chińczycy osiągający średnie zarobki zaczynają uważać podróżowanie za „prawo należne im od urodzenia” (Sparks, Pan 2009, s. 483-484). Jak pokazują badania, jest to tendencja wzrostowa: liczba obywateli Chińskiej Republiki Ludowej przyjeżdżających do innych krajów rośnie rokrocznie około 26% (por. np. Australia w Sparks, Pan 2009, s. 484). Skalę tę ilustruje przykład: odsetek chińskich turystów wśród ogółu turystów przyjeżdżających do Republiki Korei wzrósł ponad dziewięciokrotnie od 1990 r. (Kim, Prideaux 2005; Lee i in. 2011, s. 1116).

Liczby te pokazują, jak potężna jest skala chińskiego podróżowania. Siła rynku turystyki wyjazdowej w Chinach kontynentalnych stanowi ogromny potencjał: to 3,74 miliona podróżnych w 1993 r., ponad 10 milionów podróżnych wyjeżdżających z Chin kontynentalnych do 2000 r. (Kim i in. 2005, s. 212). Oznacza to, że średnie roczne tempo wzrostu osiągnęło 20% w latach 1993-2002. Ten okres (tj. lata 90. XX wieku i początek XXI wieku) został już dobrze podsumowany przez powyższe badania i inne przeglądowe artykuły dotyczące ruchów migracyjnych z ChRL i do ChRL (por. np. Keating, Kriz 2008).

W XXI wieku sytuacja stała się dużo bardziej dynamiczna. Do 2003 roku tylko 26 krajów otrzymało lub już posiadało chińskiego ADS (*Approved Destination Status*) (Chen 2004). *Approved destination status* nadawał rząd chiński państwom, do których obywatele mogli dzięki temu statusowi podróżować.

W 2008 roku już 130 krajów miało status ADS, w tym również Stany Zjednoczone. Obecnie ADS nie stanowi większej przeszkody w wyjazdach z Chińskiej Republiki Ludowej, a związane z nim restrykcje dotyczą już prawie wyłącznie zorganizowanych wycieczek większych grup (powyżej 6 osób). W związku z tym konfrontacja artykułów pisanych w różnych latach może dać interesujące rezultaty. W 2002 roku liczba Chińczyków wyjeżdżających z Chin wyniosła około 16,6 miliona. Według corocznego raportu opublikowanego przez Chińską Narodową Administrację Turystyki<sup>2</sup> (CTA 2003), w pierwszych latach nowego tysiąclecia Chińczycy przemieszczali się

<sup>2</sup>W 2018 roku obowiązki CNAT zostały wchłonięte do Ministerstwa Kultury i Turystyki Chin (Zhōnghuá Rénmín Gònghéguó Wénhuà hé lǚyóubù).

głównie do państw ościennych lub o przyznanym statusie ADS; ponadto w dużej mierze do państw o podobnych kulturach narodowych. Dla porównania w roku 2019, czyli ostatnim pełnym roku przedpandemicznym, na krótkie wyjazdy udało się 155 milionów osób, czyli prawie trzy razy więcej niż w roku 2010 i prawie dziesięć razy więcej niż dane z 2003 roku. W 2020 roku liczba ta spadła do niewielu ponad 20 milionów – co było spowodowane pandemią COVID-19.

Widoczność Chińczyków poza Azją stała się tematem opracowań naukowych z początku wieku. Rośnie literatura, która zajmuje się szczególnie Chińczykami zza oceanu (Ma Mung 2000, Christiansen 2003). Wiele przeglądanych w niniejszym artykule prac skupia się na ogromie liczb dotyczących migracji z Chin i z całej Azji. W Stanach Zjednoczonych populacja Azjatów wzrosła o 43% z 10,2 miliona w 2000 r. do 14,7 milionów w 2010 r., a do 2050 r. w USA będzie mieszkać ponad 40,6 milionów Azjatów, co stanowi 9,2% całej populacji USA (Zeng i in. 2014, s. 6728-6729). Chińczycy stanowią największą podgrupę tej populacji: 3,8 miliona osób (Zeng i in. 2014, s. 6729). Jednocześnie zauważa się, że migracja z Chin do USA, która nasiliła się w okresie gorączki złota, została ukrócona przez dyskryminujące kontrole imigracyjne w 1882 r. To z kolei wzmogło ruch ku Europie (Sales i in. 2011, s. 200). Chińczycy stanowią również największą grupę mniejszościową w Kanadzie; populacja chińska w tym kraju przekroczyła milion osób już w 2001 roku (Li 2001, s. 478). Chiny stały się także największym źródłem zagranicznych studentów na całym świecie (Lin 2007, Sales i in. 2011).

Wziąwszy pod uwagę, to jak ogromnym i ludnym państwem jest Chińska Republika Ludowa oraz zagarnąwszy pod lupę dane liczbowe dotyczące tego, w jak wielu miejscach Chińczycy stanowią duże (i największe) mniejszości, pytanie o to, jak postrzegani są przez miejscową ludność, nasuwa się samo. Nic również dziwnego, że wyjeżdżający Chińczycy mają ogromny wpływ na gospodarkę destynacji swoich podróży (Chen i in. 2018, s. 3).

W związku z tym niewątpliwie istotne i ciekawe wyniki wniesie przegląd badań dotyczących postaw wobec Chińczyków i chińskich migrantów w innych krajach wobec siebie wzajem. Zadaniem prezentowanej pracy jest odpowiedź na następujące pytanie – w jaki sposób mieszkańcy państw, do których wyjeżdżają Chińczycy, postrzegają ich i kształtują wobec nich własną postawę? Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest ukazanie postaw wobec Chińczyków, opierając się na źródłach zastanych, które w zasadniczym stopniu poruszają wspomniany problem. Zgromadzone przeze mnie artykuły i książki przedstawiają omawianą kwestię z różnych perspektyw: turystyki lub migracji, polityki państwa przyjmującego, poczucia swojskości

lub obcości Chińczyków w stosunku do obywateli krajów docelowych oraz z perspektywy czasowej.

### Postawa wobec obcego

Wzmoczone procesy migracyjne skutkują spotykaniem i przenikaniem się różnych światów kulturowych. To obraz odpowiadający współczesności, związany z pogłębiającym się zróżnicowaniem kulturowym (Śliz, Szczepański 2019, s. 562-563). Chińczycy w innym kraju stwarzają sytuację zaistnienia dwóch narodowości w konkretnej przestrzeni społecznej. Zróżnicowanie kulturowe determinuje różnego rodzaju odpowiedzi na obecność elementu *obcego* w *swojskiej* przestrzeni społecznej. Obywatele kształtują postawy wobec owych *obcych*, odmiennych kulturowo. W kontekście zróżnicowania kulturowego kształtuje się zatem interakcja społeczna, definiująca nie tylko *obcość* Innego, lecz także *moją* i *naszą swojskość*, a także sposoby przynależności narodowej, wspólnoty kręgu kulturowego.

Florian Znaniecki rozumiał postawę jako proces indywidualnej świadomości, która urabia możliwą bądź rzeczywistą działalność jednostki w społecznym świecie (Thomas, Znaniecki 1958). Postawę stawia w opozycji do procesu psychologicznego, który pozostaje stanem kogoś. Postawa pozostaje postawą kogoś w stosunku do czegoś albo kogoś.

Postawy mogą stać się jednym z tropów do zdefiniowania kategorii *my* kontra *oni*; *swój* kontra *obcy* w danym społeczeństwie. Członkowie zbiorowości mogą wykazywać różne postawy wobec etnicznie (fizycznie i kulturowo) *innych*, co stworzy wewnątrznie zróżnicowany obraz społeczeństwa. Napływ imigrantów i ich osiedlanie się w danym kraju wpływają bowiem na poczucie ewoluującej samoidentyfikacji narodowej. Dominujące w kraju koncepcje tożsamości narodowej dostarczają wskazówek, jak rozwiązywać dylematy przy kształtowaniu postaw wobec imigrantów oraz samej imigracji (Nowicka, Łodziński 2021, s. 45, 87). Ukształtowany w świadomości zbiór postaw, przekonań i emocji staje się tożsamością. Członkowie zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i przeżywaniem uczestnictwa w grupie narodowej kreują tym sposobem zbiór zuniformizowanych lub upodobnionych postaw, składający się na tożsamość narodową, ważną w kontekście prezentowanych badań.

Migrujący Chińczycy w miejscach docelowych organizują i asymilują się w różnym stopniu. Tworzą enklawy w postaci Chinatowns, np. największe skupisko osób narodowości chińskiej: Chinatown na Manhattanie w Nowym Jorku, Chinatown w San Francisco – najstarsze Chinatown w USA, Chinatown w Londynie itd. Czasami skupiają się też w obrębie jednej dzielnicy, np. w okolicach kompleksu mieszkalnego Les Olympiades w 13. dzielnicy

Paryża. W 13. dzielnicy Paryża znajduje się także Dzielnica azjatycka (*Quartierasiatique*) nazywana też Małą Azją (*Petite Asie*). Teoretycznie Mała Azja również ma status Chinatown mimo tego, że mieszka w niej nie tylko liczna diaspora chińskojęzyczna, lecz także migranci z krajów z Azji Południowo-Wschodniej. W Polsce Chińczycy nie organizują się w konkretnym miejscu, choć zaczynają powstawać osiedla skupiające migrantów z Azji: Środkowej, Południowej i Południowo-Wschodniej (por. np. Osiedle za Żelazną Bramą w Warszawie, Wólka Kosowska). W Polsce Chińczycy przebywają w otoczeniu osób narodowości polskiej lub wchodzą w interakcje z osobami o różnych narodowościach (nie tylko azjatyckiej) (Moskal 2022). Wynika z tego, że Chińczycy przebywający w Polsce nie tworzą hermetycznych grup.

Chińczycy w społeczeństwie odmiennym kulturowo cechują się „stałą widocznością rasową” (Ang 1998, s. 3), a zatem, w odróżnieniu od migrantów bliższych geopolitycznie mieszkańcom państwa przyjmującego, nie mają możliwości wyboru czy chcą identyfikować się jako *inni*.

Dychotomizacja *swój* i *obcy* z jednej strony otwiera na świat, a z drugiej staje się źródłem rywalizacji, walki i wrogości (Szwed 2001, s. 224). *Obcy* jest niezbędny do tego, by poznać siebie i cechy *swoich*. Klasyfikacja według podziału na *swoich* i *obcych* jest konsekwencją procesu tworzenia schematów społecznych, umożliwiając przy tym decyzję o przyjęciu określonej postawy (Szwed 2001, s. 224). Jest to częścią organizacji społecznej.

Chińczycy wyjeżdżają zarówno na wyjazdy krótkie, jak i migrują na dłuższy, czasami nieokreślony czas. Mamy zatem do czynienia z wyjazdami turystycznymi i z migracjami. W tak zarysowanym kontekście należy pokazać w jaki sposób mieszkańcy państw, do których wyjeżdżają Chińczycy, postrzegają ich i kształtują wobec nich własną postawę.

## Dwie kultury

Wartości kulturowe mają decydujący wpływ na komunikację międzyludzką, a tym samym definiowanie różnic kulturowych (Bond 1996; Hsu, Huang 2016, s. 230-231; Bouvier 2003, s. 401). Podział na kultury *chińską* i *zachodnią* zostaje wyraźnie wyodrębniony (Li 2001). To ciekawa opozycja, przeciwstawiająca kulturę jednego kraju kulturze dużo większej (ale czy na pewno bardziej różnorodnej?) całości, jaką jest Zachód. Jednocześnie przyznaje się, że pewne chińskie wartości stoją w opozycji do zachodnich wartości kulturowych i vice versa (Bouvier 2003, s. 412). Zachodni paradygmat badawczy, wywodzący się z głównego nurtu zachodnich filozofii i tradycji badań naukowych, ogranicza zatem możliwość pogłębiania rozumienia kultur niezachodnich (Hsu, Huang 2016, s. 230-231). Gayle R. Jennings (2009) we-

zwała do ponownego rozważenia perspektywy, z której można interpretować doświadczenia podróżnicze. Podkreśliła przy tym potrzebę zidentyfikowania i przyjęcia alternatywnych podejść do zachodniocentrycznego paradygmatu badań – przede wszystkim nad turystyką.

We współczesnych Chinach wartości kulturowe podlegają wpływom zarówno sił globalnych, jak i lokalnych, czego źródłem są szybkie przemiany w systemach społecznych i ekonomicznych (Faure, Fang 2008; Yan 2010). Choć stosunek do transformacji wartości i podejmowane działania mogą być różne, migracje i rozwój mediów na pewno sprawiły, że dziś wartości zawierają więcej pierwiastków spoza tej kultury.

Ważne i ciekawe okazuje się zatem wykazanie powiązań między wartościami kulturowymi współczesnych Chin a zachowaniami turystów z Chin w kontekście podróży zagranicznych (Hsu, Huang 2016, s. 232). Kulturowe korzenie chińskich tradycji i wartości można przypisać kilku szkołom myślenia, w tym konfucjanizmowi, taoizmowi i buddyzmowi, przy czym konfucjanizm jest wśród nich najbardziej wpływowy i rozpowszechniony (Hsu, Huang 2016, s. 231-232).

Connie Mok i Agnes L. DeFranco (1999) dokonały przeglądu dominujących chińskich wartości kulturowych z uwzględnieniem kontekstu migracji: wyróżniły między innymi szacunek dla autorytetu, twarz (zachowanie twarzy), orientację grupową oraz harmonię. Hipotezy Mok i DeFranco dotyczące możliwego wpływu tych wartości na zachowania turystyczne Chińczyków nie zostały zweryfikowane empirycznie (Hsu, Huang 2016, s. 232).

Jako najczęstsze wartości wyróżnia się wspomniane powyżej harmonię (konfucjańską), szacunek dla autorytetu, budowanie relacji (*guanxi*) i konformizm. Chińczycy w swoich kontaktach międzyludzkich są raczej ugodowi (Bouvier 2003, s. 409), co ma związek z kolektywnym charakterem chińskiej kultury. Na podstawie tego wartość grupy znacznie przewyższa wartość jednostki (Zhou 2003; Hsu, Huang 2016, s. 231-232). W środowisku chińskim związek między jednostką a wspólnotą pochodzenia opiera się na posłuszeństwie i przywiązaniu do rodziny. Poprzez praktykę kultu przodków syn może (musi) utrzymywać więzi ze swoim dziadkiem i ojcem<sup>3</sup>. Chiński model rodzi więź opartą na szacunku i posłuszeństwie syna wobec ojca, wiedząc, że on z kolei będzie szanowany przez syna, i tak dalej. Jeden sprawuje władzę nad drugim, przy czym obaj uznają ten stosunek za naturalny (Bouvier 2003, s. 403-404). Jak zauważyła Béatrice Bouvier, relacje władzy są trudniejsze do zniesienia w kulturach Zachodu; władza jest tu postrzegana jako przeszkoda, którą należy ominąć lub pokonać. Każdy związek polegający

<sup>3</sup>xiao, cnota synowska – jedna z najważniejszych cnót nauki konfucjańskiej; w tradycji filozoficznej przekładana wyłącznie na relacje pomiędzy męskimi członkami rodu.

na zależności lub podporządkowaniu jest wręcz haniebny, lub poniżający (Bouvier 2003, s. 404). Te wartości, choć odległe od kontekstu turystycznego i migracyjnego, mogą pomóc w zrozumieniu charakterystyki chińskich diaspor w krajach Zachodu.

Dobrym przykładem takiej diaspory jest londyńskie Chinatown. Chinatown to miejsce spotkań i miejsce pracy, siedziba wielu organizacji społecznych i enklawa, w której Chińczycy mogą poczuć się jak „u siebie”. Stanowi bowiem chińską przestrzeń w środowisku, w którym można czuć się wyobcowanym: umożliwia przy tym choćby tymczasowe poczucie przynależności oraz schronienie przed codziennym rasizmem, którego doświadczało wielu rozmówców badacza londyńskiej diaspory (Sales i in. 2011, s. 196, 216).

Anna Kwek i Young-Sook Lee (2010) zauważyły niedostatek badań mających na celu dogłębne zrozumienie specyfiki migracji Chińczyków i ich możliwych związków z wartościami kulturowymi (Hsu, Huang 2016, s. 232).

### Stan badań

To opracowanie stanowi przegląd wybranych prac poświęconych postawom wobec Chińczyków poza Chinami oraz dyskusję podsumowującą dane z zebranych i zestawionych badań. Wyodrębnione przeze mnie artykuły i publikacje były bardzo różnorodne, a ich rdzeń i wspólną cechą stanowiła tematyka dotycząca Chińczyków poza granicami kraju.

Pracowałam na źródłach zastanych, tj. artykułach naukowych i publikacjach książkowych traktujących o Chińczykach poza Chińską Republiką Ludową. Materiału badawczego jest na tyle niewiele, że w ramach jednego artykułu mogłam pokusić się o szerokie rozumienie „Chińczyka poza Chińską Republiką Ludową” – turystę, migranta. W niektórych badaniach osoby, z którymi przeprowadzono wywiady, urodziły się poza Chinami i posiadały obywatelstwo inne niż chińskie, nie posługiwały się żadnym z języków mandaryńskich, nigdy nie były w Chinach itd., ale nadal były określane jako „osoby pochodzenia chińskiego” „Chińczycy”, też: „Amerykanie pochodzenia chińskiego (*Asian Americans*)”. Większość wyszukanych prac została napisana w języku angielskim, a zatem ostatecznie do korpusu artykułów wchłonięte zostały głównie artykuły w tym języku – często pisane po angielsku przez osoby pochodzenia chińskiego.

### Polska

Obraz Chińczyka w Polsce jest niezmienny od lat: w kontekście narodowości i kręgów kulturowych wyraźnie odmiennych i dalekich terytorialnie od Polski, obraz ów ujawnia się w języku, szczególnie we frazeologii. Utarte połączenia w polszczyźnie takie jak „przecież to nie jest po chińsku” lub „to



jakaś chińszczyzna” potwierdzają fakt, że Chiny i chińskość to rzeczy odległe, niezrozumiałe, o różnym od polskiego kodzie kulturowym, inne, *obce*. Chiny są zatem bardzo dobrym przykładem *obcości* dla polskości (zob. Nowicka, Zhanaev 2022).

Chińczycy zaczęli pojawiać się w Polsce po 2004 roku. Nie traktują oni Polski jako ostatecznego celu swoich podróży: Polska jest często państwem tranzytowym (w planach kontynuacji drogi na zachód) albo tymczasowym miejscem postoju (na przykład dla studentów przebywających w Polsce jakiś czas, wracających później do Chin). Liczba migrantów z Chin nie stanowi w Polsce dużego odsetka, mimo iż jest w pierwszej dziesiątce mniejszości zamieszkujących Polskę.

W opinii badanych w pracy Kingi Wysieńskiej (2012) w związku z inwestycjami chińskimi i wzrastającym potencjałem ekonomicznym Polski liczba Chińczyków w Polsce będzie rosła. Badaczka zauważyła szczególnie wzrost liczebności obywateli ChRL w Polsce w ostatnich dwóch latach poprzedzających badanie (przed 2012 rokiem). Później wzrost był jeszcze bardziej znaczący. W 2020 roku liczba Chińczyków z uprawnieniami do pobytu w Polsce wynosiła ponad 8 tysięcy czterysta osób. Badania nad migracjami chińskimi do Polski nadal są znikome – mimo tego, że liczba Chińczyków wzrasta systematycznie.

Praca Wysieńskiej (2012) wskazuje na to, że wiedza na temat społeczności wschodnioazjatyckich w Polsce również jest stosunkowo ograniczona i fragmentaryczna. O ile są dostępne wyniki prowadzonych już blisko dziesięć lat badań nad migracją wietnamską do Polski, o tyle brakuje jakiegokolwiek usystematyzowanej wiedzy na temat nowej migracji z Chin, która w ostatnich latach – jak wskazują statystyki dotyczące wydawanych zezwoleń na zatrudnienie – znacznie zwiększyła swoją liczebność.

Chińczycy pojawiają się w badaniach ilościowych przeprowadzanych rokrocznie przez CBOS: „Stosunek do innych narodów”. Pierwszy raz Chińczycy pojawili się w katalogu narodowości w roku 1998 i od tamtego czasu niezmiennie są ujmowani w tabeli. Ankietowani Polacy mają do wyboru cztery opcje: wyrażenie sympatii, obojętności lub niechęci wobec danej narodowości (czwarta opcja to „trudno powiedzieć”). W przypadku Chińczyków stosunek pozytywny, neutralny i negatywny są mniej więcej równe, z niewielką przewagą sympatii. Również „milczący wskaźnik” w pierwszych latach prowadzenia sondażu był wysoki. Jak konstatuje Monika Moskał (2022), postawy Polaków wobec Chińczyków są raczej neutralne. Zmiany w perspektywie ponad dwóch minionych dekad badań CBOS-u są niewielkie, ale na rzecz poprawy stosunku wobec Chińczyków: postawa sympatii od 1998 do 2021 roku wzrosła o ponad 10%, niechęć natomiast spadła o około 10%.

Wskaźnik „trudno powiedzieć” spada, a zatem wiedza o Chinach jest coraz większa; liczba kontaktów z Chińczykami być może także wzrasta. Warto wskazać dwa źródła tego wzrostu. Dzieje się tak po pierwsze ze względu na coraz większą liczbę Chińczyków w Polsce, a po wtóre dlatego, że Chińczycy mieszkają głównie w polskim (57%) i mieszanym narodowościowo (24%) sąsiedztwie, pracują w mieszanym narodowościowo (58%) środowisku lub z Polakami (32%), otaczają się wielonarodowościowymi przyjaciółmi (64%) (za: Moskal 2022, s. 109-111): nie zamykają się w chińskiej enklawie.

Chińczycy co roku wymieniani są w badaniach CBOS-u jako narodowość, która w badaniach postaw Polaków cechuje się najmniejszymi odchyłkami i zmianami. Według autorów zestawienia jest to spowodowane tym, że nie wydarzyło się żadne znaczące, przełomowe wydarzenie, które skutkowało by zmianą zdania na temat Chińczyków. Na pewno duża odległość od Chin również jest ważnym czynnikiem: sprawia, że dużo rzadziej dochodzi do bezpośrednich konfrontacji, zarówno politycznych, jak i personalnych. Co ciekawe, pandemia COVID-19 nie zmieniła stosunku Polaków do Chińczyków na radykalnie negatywny, pozostał on praktycznie niezmienny w latach 2019-2022.

Gdy dochodzi do konfrontacji Polaków z osobami chińskiej narodowości, Polacy natrafić mogą na dwie bariery. O barierach w komunikacji piszą Natalia Klorek i Monika Szulecka (2013), czyniąc obecnych w Polsce Chińczyków jednymi z bohaterów pracy *Migranckie instytucje ekonomiczne i ich wpływ na otoczenie. Przykład centrów handlowych w Wólce Kosowskiej*. W raporcie wymienia się trudności i ograniczenia powstałe w trakcie realizacji badań. Zauważa się istotność bariery językowej w komunikacji z Wietnamczykami i Chińczykami w Wólce Kosowskiej. Omawiana społeczność cudzoziemska mówi w językach – jak zaznaczają autorki – „raczej mało popularnych wśród Polaków” (w tym „po chińsku”). Bardziej popularne w Polsce języki obce (angielski czy rosyjski) w większości przypadków nie są zrozumiałe przez respondentów. Zauważalna była również bariera wynikająca z norm kulturowych, zgodnie z którymi jedynie osoby zaufane w danej społeczności mogą liczyć na przychylność i zgodę na dłuższą rozmowę lub przeprowadzenie wywiadu. W konsekwencji pozyskiwanie przedstawicieli społeczności azjatyckich do udziału w badaniach, zbieranie od nich informacji i poznawanie opinii przedstawicieli społeczności chińskiej okazało się dużym wyzwaniem, zniwelowanym częściowo przez obecność badaczy znających język chiński i chińską kulturę. To wszystko wyraża się w chińskich wartościach kulturowych takich jak wspomniany już kolektywizm i relacje *guanxi*.

Chińczycy w Polsce to „niewidoczna mniejszość”: w 2005 roku 1%, a w 2015 roku tylko 2% ankietowanych wymieniło Chińczyków wśród mniejszości narodowych lub etnicznych, które znajdują w Polsce (CBOS 2005; CBOS 2015; Wardega 2017; Nowicka, Zhanaev 2022). Chińczycy nie posiadają statusu mniejszości w Polsce, gdyż nie przebywają na terenie Rzeczypospolitej od więcej niż stu lat. To zbiorowość imigrancka (Nowicka, Zhanaev 2022, s. 26-27).

Już w badaniach z 1975 roku dotyczących sympatii Polaków wobec różnych narodowości Chińczycy uplasowali się bardzo wysoko wśród tych nielubianych z wynikiem 44,8%, co zapewne było skutkiem sowieckiej propagandy. Jednocześnie już wtedy zauważano pozytywne cechy Chińczyków: dobrą organizację i zdyscyplinowanie. Pracowitość jest do dziś najczęściej przypisywaną w polskich badaniach cechą charakterystyczną Chińczyków (Nowicka, Zhanaev 2022, s. 33 i n.).

Najbardziej jaskrawym polskim badaniem dotyczącym wizerunku Chińczyka w Polsce jest praca „Polacy i inni” (1988) oraz „Polacy i inni trzydzieści lat później” (2018) (patrz: Nowicka, Łodziński 2021). Wśród cech Chińczyka Polacy najczęściej wymieniają pracowitość; pośród pozytywnych cech plasują się też gospodarność, wysoka kultura osobista, dokładność, sumienność, profesjonalizm, skrupulatność, a przy tym nowoczesność. Według Polaków Chińczycy pracują zbyt dużo: to pracowitość ponad siły, jak roboty, nie z wyboru, za marne pieniądze. Stąd niedaleko do wysoko plasowanej w badaniu „Polacy i inni trzydzieści lat później” cechy: zniewolenia, podporządkowania. Zaznacza się też widoczność gospodarczego rozwoju Chin: jak zauważają Ewa Nowicka i Ayur Zhanaev (2022), w 1999 roku Chińczycy byli zaliczani przez Polaków do kategorii „narodów zacofanych”. W 2018 roku są określani jako naród pracy do przodu; „ich kraj jest wysoko rozwinięty”, „lubują się w nowoczesnej technologii”, „podbijają świat i gospodarkę światową”, „opanowują cały świat”.

W opinii Polaków chiński kolektywizm jest cechą pejoratywną („nie mają charakteru”, „mało indywidualistów wśród nich” – 2018). W odróżnieniu od dalekowschodniej dominacji myślenia kolektywnego, myślenie indywidualistyczne wydaje się Polakom lepsze. Chińczycy „jest to naród korporacyjny”, „podporządkowują się systemowi”, „ciężko pracują i się nie buntują”, „[nie mają] własnego zdania”, „można nimi łatwo sterować”. Pojawia się nawet określenie „bezbronni”. Chiński kolektywizm jest przez Polaków rozumiany jako: „ślepe wykonywanie rozkazów przełożonych”.

Jak wskazuje najnowsze badanie Nowickiej i Zhanaeva (2022, s. 23) „w społeczeństwie polskim wizerunek Chińczyka to klasyczny stereotyp – obraz oparty na strzępach wiedzy utrwalonej w długotrwałej perspekty-

wie w potocznym myśleniu, fragment świadomości społecznej zawierający zarówno warstwę opisową, jak i oceniającą”. Jednocześnie duża część refleksji nt. Chińczyków w Polsce skupia się na pytaniu: czy polski stereotyp Chińczyka nie zawiera w sobie większego bagażu semantycznego: stereotypu Azjaty?

Chińczyk to leksem, który w języku polskim określa nie tylko osobę narodowości chińskiej, lecz także potocznie restaurację serwującą azjatyckie jedzenie, posiłek interpretowany jako „chiński”, sklep z tanimi przedmiotami chińskiej (choć nie wyłącznie) produkcji, grę planszową, a także szerszej osobę pochodzącą z Azji Wschodniej lub Południowo-Wschodniej, która w świadomości Polaka stapia się w enigmatyczną postać Chińczyka. Przyczyną tego ostatniego zjawiska jest najpewniej brak dostatecznej wiedzy na temat geografii Dalekiego Wschodu lub to, że Chińczycy stanowią najliczniejszą narodowość tego regionu – a zatem w świadomości Polaka to Chińczyk jest najbardziej jaskrawym reprezentantem wszystkich narodów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. W takim przypadku należałoby ów stereotyp poddać szerszej weryfikacji. Tę sugestię pozostawiam otwartą.

## Świat

Nan Chen, Cathy Hsu i Xiang Robert Li (2018) przedstawili postawy mieszkańców Hongkongu (HK) wobec Chińczyków z kontynentu. Zaproponowana przez badaczy typologia postaw została stworzona na podstawie wywiadów z obywatelami ChRL: przedstawicielami dominującej w HK grupy mniejszościowej i z samymi Hongkończykami. Beverley Sparks i Grace Wen Pan (2009) skupiły się natomiast na wyodrębnieniu postaw wyjeżdżających z kraju Chińczyków w celu próby zrozumienia intencji migrantów. Niektóre badania sprzed dekady koncentrowały się na postawach i zachowaniach chińskich turystów wyjeżdżających z kraju. Podejmowano próbę określenia tego w jaki sposób ograniczenia, wpływy i źródła informacji są powiązane z zamiarami podróżowania poza granice Chin (Sparks, Pan 2009; Lee i in. 2011). Przeprowadzono ewaluację źródeł informacji, z których korzystają potencjalni turyści chińscy. W tym wymiarze istotne stają się także związki między jakością usług a satysfakcją klienta (w tym przypadku satysfakcją podróżnego z warunków i standardu życia w kraju docelowym), co według autorów pozostaje w dużej mierze niezbadane (Lee i in. 2011, s. 1117).

Ciekawe (choć ponad dwudziestoletnie) jest badanie jakościowe Colina Ho i Jaya W. Jacksona (2001) dotyczące postaw wobec Amerykanów pochodzenia azjatyckiego (*Asians Americans*). Badanie to dostarczyło informacji odnośnie postaw wobec Chińczyków z perspektywy osób różnego pochodzenia (jak zaznaczają autorzy, wśród prawie 900 respondentów były osoby

z różnych środowisk, osoby o różnych kolorach skóry). Aż 86% odpowiadających utożsamiało określenie *Asian Americans* z *Asian American males*, 11% miało na myśli *Asian American females*, a tylko 3% badanych myślało o przedstawicielach obu płci. Obraz amerykańskiego Azjaty to w tym badaniu obraz mężczyzny. Obraz ten jest też bardzo silnie spolaryzowany płciowo: dla 97% respondentów *Asian American* to pojęcie skorelowane wyłącznie z przedstawicielami (przedstawicielkami) jednej płci. Co czwarty respondent pod pojęciem *Asian American* rozumiał Amerykanina pochodzenia azjatyckiego będącego studentem (*Asian American student*).

Obszerna książka Michaela Wooda (2020) stanowiąca przede wszystkim historyczny portret cywilizacji chińskiej, uwzględnia ciekawe dane liczbowe dotyczące podróży mieszkańców Chin. Dla niniejszego przeglądu niezwykle interesujące wydaje się opisanie okresów w historii, w których władcy imperium chińskiego otwierali się na odkrywanie innych kultur. Wood opisuje pierwsze spotkania Chińczyków z Europejczykami, zetknięcia z zagranicą wskutek przyjazdów zachodnich przedstawicieli do Chin oraz na skutek przygranicznych kontaktów, a także etniczną różnorodność imperium chińskiego. Chiny dynastii Qing nazywa „wieloetnicznym imperium świata”, a XVIII-wieczny Pekin „wieloetnicznym i wielojęzycznym imperium” (Wood 2020, s. 454, 470). Wood w historycznej narracji wyjaśnia przyczyny swoistej nieufności ludów chińskich i ich zamknięcia na Zachód, rysuje mapy chińskich oraz niechińskich dynastii, oraz ich znamion dla tradycji i mentalności po współczesność, a nawet wyznacza moment „narodzin chińskiej turystyki” – są to czasy dynastii Ming, w których kwitnąć zaczęła literatura podróżnicza dostosowana do gustów ówczesnej chińskiej klasy średniej<sup>4</sup> (Wood 2020, s. 385). Podsumowując współczesność, Wood zaznacza, że przed Chińczykami otwiera się świat: w 2017 r. ponad 600 tysięcy chińskich studentów studiowało za granicą, a 130 milionów Chińczyków udało się w podróż do innych krajów. Liczba ta podniosła się o 30 milionów w jeden rok (2017-2018). Prognozy na rok 2025 mówiły o 700 milionach chińskich podróżnych. Wood konkluduje, że te liczby wskazują na to, iż zmieniają one postawy Chińczyków w stopniu niewyobrażalnym dla poprzednich pokoleń (Wood 2020, s. 653). Zmieniają postawy Chińczyków – i na pewno postawy wobec Chińczyków. Wood oddał książkę do druku w momencie wybuchu pandemii COVID-19. Ten zwrot już zaczął drastycznie zmieniać statystyki.

Część badań skupiała się na szeroko rozumianych relacjach między światem chińskim i światem odmiennym od Chin kulturowo; gdy spotykają się one w różnych kontekstach (np. uczenia się języków, nauczania) (Bouvier

<sup>4</sup>Wood zauważa, że już w okresie panowania dynastii Song istniało w Chinach malarstwo pejzażowe i opisy podróżnicze.

2003, s. 401). Pojęcie postawy służyło w nich przede wszystkim do wyodrębnienia zachowań, które wynikają z faktu, że kultura chińska i szeroko rozumiana kultura Zachodu (a czasem kultury narodowe) cechują się antagonistycznymi kodami kulturowymi i nierzadko przeciwstawnymi światopoglądami (Bouvier 2003, s. 412).

### **Analizy**

Jedną z najczęściej stosowanych technik w badaniach jakościowych jest ustrukturalizowany wywiad pogłębiony, który zapewnia elastyczność, adaptacyjność, głębię i realizm, których nie może zagwarantować, stosując podejście ilościowe (Deery i in. 2012). Takie badania dominowały wśród dotyczących postaw wobec Chińczyków, których wyniki przytoczyłam powyżej.

Wywiady realizowane były wśród mieszkańców terytoriów, na których przebywają Chińczycy oraz z samymi Chińczykami. Grupy we wszystkich przypadkach cechują się równowagą płci, zróżnicowaniem pod względem wykształcenia, stanu cywilnego, dochodów, miejsca zatrudnienia, wykonywanej profesji.

Zarówno w badaniach dotyczących postaw Chińczyków, jak i postaw osób innych narodowości wobec Chińczyków, badacze opierają się na teorii postaw (Ajzen 1991; Ajzen, Fishbein 2005). Do tego niezwykle popularna okazuje się teoria planowanych zachowań (TPB) jako uznany teoretyczny model wyjaśniania relacji między przekonaniami, postawami i intencjami (Ajzen 1991).

### **Wobec Chińczyków**

Chińczyk poza granicami swojego kraju pozostaje *obcym*. Obcość Chińczyka przejawia się na różnych płaszczyznach, co odbija się w postawach konfrontujących się z nimi. Czasem przejawia się to postawą szacunku, nieufności, podziwu, a czasem odrazy i wrogości.

Negatywne postawy wobec Chińczyków przeważają nad postawami neutralnymi i pozytywnymi. W warstwie poznawczej Hongkończycy uznają Chińczyków za osoby nieuprzejme, egoistyczne, samolubne, niezdyscyplinowane, hałaśliwe, apodyktyczne i wymagające, wyniosłe, a także niewykształcone. Hongkończycy uważają także, że Chińczycy wyznają błędne wartości (Chen i in. 2018, s. 21, 24).

Przedstawiciele kultur Zachodu uznają Chińczyków za osoby bez poczucia humoru, aspołeczne, „nerdów” i osoby niewysportowane (Ho, Jackson 2001, s. 1555). Do stereotypizacji na tej podstawie mogą prowadzić różnice fizyczne: w obiegu wśród społeczności kultur Zachodu utrzymała się opinia, że Chińczycy są „mali, niscy” (patrz np. Ho, Jackson 2001).

Negatywne nastroje wobec imigrantów wynikają z uprzedzeń etnicznych lub rasowych, których siła często związana jest z obecnością i koncentracją imigrantów w określonych społecznościach (Gang i in. 2002). Historycznie w Stanach Zjednoczonych istnieją istotne dowody na to, że uprzedzenia rasowe były głównym czynnikiem stojącym za ruchami restrykcyjnymi, które ograniczały przepływy migracyjne z określonych krajów lub regionów, takich jak właśnie Chiny, o czym pisał David G. Gutiérrez (1995).

W warstwie afektywnej negatywne uczucia również przewyższały te pozytywne. Hongkończycy wymienili szereg pejoratywnych emocji o różnym nasileniu; niechęć, wstręt, nienawiść, pogardę, złość, lekceważenie. Większość negatywnych uczuć była reakcją na brak manier oraz irytujące zachowania i nawyki Chińczyków.

Mieszkańcy londyńskiego Chinatown byli natomiast postrzegani zarówno jako egzotyczni, jak i jako niebezpieczni (Sales i in. 2011, s. 204). David Parker (1998) zauważa, że stereotypy Chinatown odzwierciedlają „powracającą fascynację i odrazę, z jaką Zachód postrzega Wschód”.

Element konatywny (behawioralny) każe nam się w swojej strukturze zastanowić, w jaki sposób postawa wpływa na to, jak działamy. Wywiady pogłębione z Hongkończykami pokazały, że respondenci są chętni do przyszłych interakcji z Chińczykami, ale na pewnych określonych zasadach. Jedna z respondentek wskazała na to, że jej ewentualny zamiar interakcji z Chińczykami zależy od wykształcenia i uprzejmości spotykanych obywateli ChRL. Jako cechy, które tworzą barierę i brak potrzeby interakcji między Hongkończykami a Chińczykami, badacze wskazują złe odczucia i wrażenia ze wcześniejszych kontaktów tych pierwszych z obywatelami Chin oraz brak potrzeby komunikacji.

Choć pozytywnych odczuć było zdecydowanie mniej, w warstwie poznawczej rozmówcy wskazywali na uprzejmość, kontaktowość, towarzyskość i przyjazne nastawienie Chińczyków. Respondenci uzasadniają swoje zdanie sytuacjami z przeszłości, np. ustąpieniem przez Chińczyka miejsca w środku transportu publicznego. Kilku przepytanych opisało sytuacje, w których Chińczycy pytali ich o drogę w uprzejmy sposób, pozostawiając tym samym dobre wrażenie. Amerykanie również uznają *Asians Americans* za osoby uprzejme (Ho, Jackson 2001). Podkreślają też to, że są spokojni (przeciwstawna cecha kultur chińska-zachodnia) i posłuszni. Owo posłuszeństwo może być różnie rozumiane (wspólny kontekst kulturowy Amerykanów i Polaków; posłuszeństwo jako cecha negatywna). Kilku respondentów wyraźnie podkreśliło, że niewłaściwe zachowanie jednostek nie powinno być uogólniane na całą grupę. Rozmówcy, którzy wierzą w to, że dobra komunikacja

między gospodarzem a gościem ułatwi wzajemne zrozumienie, częściej wyrażali pozytywne postawy.

Przedstawiciele Zachodu uważają, że Chińczycy są inteligentni, pracowici i zdyscyplinowani (por. np. Ho, Jackson 2001). Z jednej strony są to źródła uczuć pozytywnych, takich jak respekt i szacunek wobec Chińczyków, z drugiej strony budzą nieufność. Lain Walker (1994) stwierdził na przykład, że osoby o negatywnym nastawieniu do Azjatów zgadzają się co do tego, że „Australia musi bardzo uważać, aby nie wpuścić do kraju zbyt wielu Azjatów, bo inaczej przejmą to miejsce (patrz także McKay, Pittam 1993; Ho, Jackson 2001).

Badania dotyczące mieszkańców londyńskiej diaspory zorganizowanej wokół Chinatown wskazują na to, że londyńscy Chińczycy spotykają się z wieloma stereotypami dotyczącymi Chińczyków, zarówno nacechowanymi negatywnie, jak i pozytywnie. Wśród pejoratywnych cech wyróżnia się, iż Chińczycy są niebezpieczni, brudni, skryci, trudnią się nielegalnymi procedurami. Londyńczycy wyróżniają także pozytywne cechy; zauważają, że: Chińczycy ciężko pracują, osiągnęli duży sukces ekonomiczny i naukowy (Sales i in. 2011, s. 220-221).

Pozytywne uczucia Hongkończyków wobec Chińczyków obejmowały współczucie i uznanie. Co prawda owo współczucie było motywowane „wynawianymi przez nich niewłaściwymi wartościami” bądź „niedoborem produktów wysokiej jakości w Chinach kontynentalnych”. Postawa uznania pojawiała się głównie wtedy, gdy gospodarze otrzymywali pomoc od Chińczyków okazujących dobre maniery.

Warto wspomnieć także o neutralnych cechach wskazywanych przez respondentów. Chińczycy cechują się brakiem troski o cenę, tym, że są „stadni”, trzymają się razem [z innymi Chińczykami], lubią popisywać się dobrami materialnymi i są tradycyjni (dają prezenty w celu zyskania bądź zachowania twarzy). Co ciekawe „tradycyjność” Chińczyków jest prosta w odbiorze dla Hongkończyków – bliskich kulturowo Chińczykom z kontynentu. Z łatwością identyfikują tradycyjne zachowania obywateli ChRL i kryjące się za tym cechy wschodnioazjatyckiej kultury. Dla osób z Zachodu zaobserwowane zachowania zapewne byłyby opisywane inaczej.

Co również interesujące, Hongkończycy stwierdzają, że Chińczycy różnią się kulturowo od nich. Wbrew temu, co napisałam powyżej – że Chińczycy i Hongkończycy są bliscy sobie kulturowo, odczytują więc przyczyny i zamiary swoich zachowań. Chińczycy potwierdzają fakt, że da się zauważyć wyraźne różnice kulturowe między obywatelami ChRL i osobami z HK. To także skłania do przemyśleń dotyczących różnego odbioru zachowań Chińczyków przez narody bliskie terytorialnie (kulturowo?) i osoby z daleka.



## Wnioski

Obraz Chińczyka w wielu krajach staje się bardziej wyraźny i sprecyzowany dzięki coraz liczniejszym i coraz dalszym podróżom Chińczyków, czemu dowodzi coraz częstsze poruszanie kwestii migracji Chińczyków i tożsamości osób pochodzenia chińskiego poza Chinami. Potwierdzeniem tezy jest też np. zestawienie corocznych analiz CBOS-u, według których wobec mniejszości chińskiej coraz rzadziej padają stwierdzenia takie jak „trudno powiedzieć”, „nie wiem” i inne wskaźniki neutralne. W kontrze padają precyzyjne określenia i cechy Chińczyków. Kształtowanie mniej mglistych i ogólnikowych, a bardziej precyzyjnych stwierdzeń i opinii o Chinkach i Chińczykach ma szansę zaistnienia dzięki częstym kontaktom (por. np. badanie postaw Hongkończyków wobec Chińczyków). Chińczyków poza Chinami jest rokrocznie coraz więcej, co tylko zwiększa prawdopodobieństwo i intensywność kontaktów. Interakcje wzmacniają postawy pozytywne, a brak kontaktów pogłębia niewiedzę i wzmacnia stereotypizację.

Systematyzacja badań dotyczących mechanizmów kształtowania postaw wobec Chińczyków w kontekście zmian we wzorach mobilności osób z tego kraju i polityk migracyjnych krajów przyjmujących wskazuje na to, że dziś Chińczyków nie ograniczają już restrykcje takie jak status ADS. Tak jak w przypadku obywateli wielu innych państw, popularnością wśród Chińczyków cieszą się kraje sąsiednie i niedalekie, choć nie tylko. Chińczycy jako największe źródło studentów zagranicznych rozpraszają się coraz dalej. Prócz mobilnych Chińczyków przemieszczających się w ramach krótszych lub dłuższych podróży, w państwach o długiej historii mniejszości chińskiej ukonstytuowane są też dzielnice Chinatown, w których mieszkają lub przebywają Chińczycy i osoby narodowości azjatyckich (choć nie tylko), o różnych doświadczeniach migracyjnych. Chinatown widnieją nie tylko na mapach miast Zachodu (Chicago, Las Vegas, Waszyngton, San Francisco i Nowy Jork, Londyn i Liverpool, Sydney, Toronto i Vancouver, a poza krajami anglojęzycznymi również Paryż i Moskwa), lecz także w samej Azji (Jokohama, Dżakarta, Bangkok, Ho Chi Minh i inne). W krajach o stosunkowo krótkiej historii znaczących migracji z Chin (takich jak Polska i wiele pozostałych państw Europy) takie dzielnice się nie tworzą.

Niedawne wydarzenia stawiają Chińską Republikę Ludową w centrum (pandemia COVID-19, agresja rosyjska na Ukrainę). Poczynania Chin powodują zacieśnienie współpracy międzynarodowej między ChRL i poszczególnymi państwami lub zmianę stosunków z ChRL, lub postrzeganie ChRL na arenie międzynarodowej. Wizerunek Chin jest też wizerunkiem ich obywateli. Chiny i ich społeczeństwo są teraz w centrum zainteresowania świata.

Badanie postaw mieszkańców wobec napływających Chińczyków ułatwi zrozumienie interakcji między gospodarzem a migrantem oraz pomoże zrównoważyć wyjazdy z Chin (Chen i in. 2018, s. 3). Interesujące i istotne będą kolejne prace, które ukążą relacje między Chińczykami i *innymi* w świetle ostatnich wydarzeń, mających wpływ na dalsze funkcjonowanie gospodarek i polityk włączonych do systemu światowego.

### Literatura | References

- AJZEN I. (1991), The Theory of Planned Behavior, „Organizational Behavior and Human Decision Processes”, 50, s. 179-211.
- AJZEN I., FISHBEIN M. (2005), The Influence of Attitudes on Behavior, Illinois.
- ANG I. (1998), Migrations of Chineseness: Ethnicity in the Postmodern World, „Mots Pluriels”, 7.
- BOND M. H. (1996), In the Handbook of Chinese Psychology, Londyn.
- BOUVIER B. (2003), Chinois et Français: quand les habitudes culturelles d'apprentissage s'opposent, „ELA. Études de linguistique appliquée”, 4, s. 399-414.
- CBOS (2005), Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, Komunikat z badań, BS/84/2005.
- CBOS (2015), Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych, Komunikat z badań 106/2015.
- CHEN F. (2004), Newly Allowed Countries for Chinese Outbound Tourism, „China Tourism Daily Newspaper”, September 1.
- CHEN N., HSU C. H. C., LI X. R. (2018), Feeling Superior or Deprived? Attitudes and Underlying Mentalities of Residents Towards Mainland Chinese Tourists, „Tourism Management”, 66, s. 94-107.
- CHRISTIANSEN F. (2003), Chinatown, Europe: An Exploration of Overseas Chinese Identity in the 1990s, Londyn.
- COHEN R. (2022), Global Diasporas: An Introduction, Abingdon.
- CTA China Tourism Academy (2003), Yearbook of China Tourism, Beijing: China National Tourism Administration.
- DEERY M., JAGO L., FREDLINE L. (2012), Rethinking Social Impacts of Tourism Research: A New Research Agenda, „Tourism Management”, 33(1), s. 64-73.

- FAURE G. O., FANG T. (2008), Changing Chinese Values: Keeping Up with Paradoxes, „International Business Review”, 17(2), s. 194-207.
- GANG I. N., RIVERA-BATIZ F. L., YUN M. (2002), Economic Strain, Ethnic Concentration and Attitudes Towards Foreigners in the European Union, „IZA Discussion Papers”, 578.
- GUTIÉRREZ D. G. (1995), Walls and Mirrors: Mexican Americans, Mexican Immigrants, and the Politics of Ethnicity, Berkeley.
- HO C., JACKSON J. W. (2001), Attitude Toward Asian Americans: Theory and Measurement, „Journal of Applied Social Psychology”, 31.8, s. 1553-1581.
- HSU C. H. C., HUANG S. S. (2016), Reconfiguring Chinese Cultural Values and Their Tourism Implications, „Tourism Management”, 54, s. 230-242.
- JENNINGS G. R. (2009), Methodologies and Methods, [w:] Jamal T., Robinson M. (eds.), „The SAGE Handbook of Tourism Studies”, Londyn.
- KEATING B., KRIZ A. (2008), Outbound Tourism from China: Literature Review and Research Agenda, „Journal of Hospitality and Tourism Management”, 15.1, s. 32-41.
- KIM S. S., GUO Y., AGRUSA J. (2005), Preference and Positioning Analyses of Overseas Destinations by Mainland Chinese Outbound Pleasure Tourists, „Journal of Travel Research”, 44(2), s. 212-220.
- KIM S. S., PRIDEAUX B. (2005), Marketing Implications Arising from a Comparative Study of International Pleasure Tourist Motivations and Other Travel-Related Characteristics of Visitors to Korea, „Tourism Management”, 26, s. 347-357.
- KLOREK N., SZULECKA M. (2013), Migranckie instytucje ekonomiczne i ich wpływ na otoczenie. Przykład centrów handlowych w Wólce Kosowskiej. Raport z badań, „Analizy, Raporty, Ekspertyzy”, Stowarzyszenie Interwencji prawnej, 2(49).
- KWEK A., LEE Y. (2010), Chinese Tourists and Confucianism, „Asia Pacific Journal of Tourism Research”, 15(2), s. 129-141.
- LEE S., JEON S., KIM D. (2011), The Impact of Tour Quality and Tourist Satisfaction on Tourist Loyalty: The Case of Chinese Tourists in Korea, „Tourism Management”, 32(5), s. 1115-1124.
- LI J. (2001), Expectations of Chinese Immigrant Parents for Their Children's Education: The Interplay of Chinese Tradition and the Canadian Context, „Canadian Journal of Education” / „Revue canadienne de l'éducation”, s. 477-494.

- LIN X. (2007), *Chinese Duckweed on a British River: A Study on Chinese Students' Experiences in London*, nieopublikowana praca magisterska, Londyn.
- MA MUNG E. M. (2000), *La Diaspora Chinoise. Geographied'une Migration*, Paryż.
- MCKAY S., PITTAM J. (1993), Determinants of Anglo Australian Stereotypes of the Vietnamese in Australia, „*Australian Journal of Psychology*”, 45, s. 17-23.
- MOK C., DEFRANCO A. L. (1999), Chinese Cultural Values: Their Implications for Travel and Tourism Marketing, „*Journal of Travel and Tourism Marketing*”, 8(2), s. 99-114.
- MOSKAL M. (2022), *The Life of the Chinese Community Living in Poland. The Course and Degree of Assimilation. Sociological Analysis*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Katowice.
- NOWICKA E., ŁODZIŃSKI S. (2021), *Długie trwanie narodu. Społeczne wymiary polskości (1988-2021)*, Warszawa.
- NOWICKA E., ZHANAEV A. (2022), ‘Chińczyki trzymają się mocno.’ Dynamika obrazu Chińczyka w Polsce (1988-2018), „*Kultura i Społeczeństwo*”, 66.3, s. 21-45.
- PARKER D. (1998), *Rethinking British Chinese Identities*, [w:] Skelton T., Valentine G. (eds.), „*Cool Places*”, Londyn.
- SALES R. ET AL. (2011), London's Chinatown: Diaspora, Identity and Belonging, „*International Journal of Business and Globalisation*”, 7.2, s. 195-231.
- SPARKS B., PAN G. W. (2009), Chinese Outbound Tourists: Understanding Their Attitudes, Constraints and Use of Information Sources, „*Tourism Management*”, 30(4), s. 483-494.
- SZWED R. (2001), *Obcy w perspektywie socjologicznej*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 1, s. 219-239.
- ŚLIZ A., SZCZEPAŃSKI M. S. (RED). (2019), *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych*, Opole.
- THOMAS W. I., ZNANIECKI F. (1958), *The Polish Peasant in Europe and America*, Nowy Jork.
- WALKER L. (1994), Attitudes to Minorities: Survey Evidence of Western Australians' Attitudes to Aborigines, Asians, and Women, „*Australian Journal of Psychology*”, 46, s. 137-143.
- WARDEGA J. (2017), Chińczycy w Polsce – niewidoczna mniejszość, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, 2(164), s. 121-141.

WOOD M. (2020), *The Story of China*, Nowy Jork.

WYSIĘŃSKA K. (RED.) (2012), *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce*, Warszawa.

YAN Y. (2010), *The Chinese Path to Individualization*, „*The British Journal of Sociology*”, 61(3), s. 489-512.

ZENG B. ET AL. (2014), *Towards a Conceptual Model of Diabetes Self-Management Among Chinese Immigrants in the United States*, „*International Journal of Environmental Research and Public Health*”, 11.7, s. 6727-6742.

ZHOU J. (2003), *Remaking China's Public Philosophy for the Twenty-First Century*, Westport.